



Wielbna Teresa à JESU na świecie Maryanna
Marchocka karmelitanka Balsa Polka umarła R.P.
1652 Dnia 19 Kwietnia miała Lat Wiekę Swęgo 49
w Zakonie przeyła Lat 31 Leży nie naruszona w Warszawie
u Panien karmelitanek Balsych wielkimi Laskami Sływie

Sługa Boża Teresa od Jezusa
Marianna Marchocka
(1603-1652)

Maria Grażyna Zieleń OCD

Sługa Boża
Teresa od Jezusa

Marianna Marchocka

Biografia
polskiej Teresy od Jezusa
karmelitanki bosej

FLOS CARMELI

Poznań 2020

© Copyright by Flos Carmeli 2020 – wydanie I

Redakcja

Aleksander Szczukiecki OCD

Korekta polonistyczna

Urszula Motyl Śliwa

Imprimi potest

Jan Piotr Malicki OCD, Prowincjał

Warszawa, dnia 24.01.2020, L. dz. 33/P/2020

Nihil obstat

Paweł Placyd Ogórek OCD, Cenzor

Imprimatur

bp Damian Bryl, Wikariusz Generalny

Poznań, dnia 24.01.2020, N. 402/2020

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34; e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl

www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-66504-08-0

Człowieka bowiem nie można
do końca zrozumieć
bez Chrystusa.
A raczej człowiek nie może siebie sam
do końca zrozumieć
bez Chrystusa.

św. Jan Paweł II

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
Wprowadzenie	15
Kalendarium życia matki Teresy od Jezusa Marianny Marchockiej	19

CZĘŚĆ PIERWSZA MARIANNA MARCHOCKA

Dziedzictwo polskie	25
Mała szlachcianka	29
Zacisze rodzinne	31
Barwny świat dzieciństwa	32
Młodość	38
Droga z Belgii do Polski	43
Pierwsze zwiastuny powołania	46
W Starym Sączu	49
Tata i córka	51

CZĘŚĆ DRUGA SIOSTRA TERESA OD JEZUSA

Nowicjuszka	57
Pocieszenia i strapienia	59

SPIS TREŚCI

Zwyczajna codzienność	62
W świecie pokus	65
Profeska	68
Wędrowki z konieczności	71
Mistyczka	73
Podprzeorysza i mistrzyni	80
Przeorysza	85
Historia sporu między klasztorami	90
Poczucie osamotnienia	92

CZĘŚĆ TRZECIA

MATKA TERESA OD JEZUSA

Fundatorka lwowskiego klasztoru	97
Lwów zwany „małym Krakowem”	101
Prześladowanie i ucieczka	106
Trudny powrót	112
Dalsze losy	113
Fundatorka warszawskiego klasztoru	114
Królewskie historie	119
Wejście w krainę wieczności	122
Późniejsze dzieje	126

CZĘŚĆ CZWARTA

SYLWETKA DUCHOWA MATKI TERESY OD JEZUSA MARIANNY MARCHOCKIEJ

Jej „Autobiografia...”	133
Człowiek Boga	137
Bóg Teresy	140
Z dzisiejszej perspektywy	143
Jezusowe Imię – Teresy od Jezusa	144

SPIS TREŚCI

Ikony Maryjne Teresy	145
Obrazy świętych życiem malowane	148
Skarb pozostał na ziemi	149
Droga na ołtarze.....	154
Bibliografia	157

ALBUM

Autorzy i źródła ilustracji.....	161
Wędrując śladami matki Teresy, Marianny Marchockiej, dzisiaj	163

Wstęp

Uśmiechem Boga są jego święci, ludzie, którzy dążą do zjednoczenia z Jezusem przez doskonałą miłość. Mimo swoich słabości szybko z ufnością zwracają się do Jego miłosierdzia. Gdy Bóg wywyższy człowieka, na swej dłoni ukazuje go innym, chce się pochwalić nim, a także swoimi darami w nim złożonymi.

Ludzie wierzący z pewnością znają, z lektury czy kazań głoszonych w kościele, zakon karmelitański. Wiedza o jego świętych nie jest im obca. Znani są Doktorzy Kościoła z XVI wieku: święta Teresa od Jezusa i święty Jan od Krzyża. Niewątpliwie słyszeli o świętej XIX stulecia – Teresie od Dzieciątka Jezus (Teresie Martin), czy patronce Europy świętej XX wieku – Teresie Benedykcie od Krzyża (Edycie Stein). A jedyny kanonizowany do tej pory polski karmelita, to święty Rafał od świętego Józefa (Józef Kalinowski). To karmelitanki i karmelici. Ale w zakonie tym są także inni święci niekanonizowani jeszcze, ukryci przed światem. Warto się z nimi zapoznać.

Książka ta jest prezentacją osoby i nauczania – pierwszej i jak dotąd jedynej polskiej karmelitanki bosej z XVII wieku – siostry Marii Teresy od Jezusa (Marianny – niektórzy autorzy podają jej imię, jako: Anna Maria¹) Marchockiej, która doszła do tytułu Sługi Bożej.

¹ Ignacy od św. Jana Ewangelisty w dziele: *Żywot i cnoty wielebny Matki Teresy Marchocki od Pana Jezusa, klasztorów Karmelitanek Bosych we Lwowie i Warszawie fundatorki (...)* Zebrane Roku Pańskiego 1654, Lwów 1752, pisząc o niej [podobnie jak K. Górski w: *Autobiografia mistyczna m. Teresy od Jezusa karm. bosej (Anny Marii Marchockiej 1603-1652)*, (dalej: *Autobiografia...*) Poznań 1939] błędnie podaje jako jej imię świeckie: Marja Anna. Zob. P. F. Neu-

W tamtym czasie, ze względu na cześć dla Matki Bożej nie nadawano dzieciom imienia Maryi, lecz pochodne od niego, na przykład: Marianna, Maryna. Dlatego główna bohaterka tej książki otrzymała w domu rodzinnym imię Marianny. W klasztorze przyjęła imię Teresy od Jezusa.

Tło książki stanowi krótki rys historyczny oraz zarys późniejszych, niemal współczesnych dziejów klasztorów, w których przebywała matka Teresa od Jezusa (Marianna Marchocka) lub kolejne pokolenia sióstr z tych konwentów.

Od pierwszych dni mojego życia karmelitańskiego, czyli od 1982 roku, słyszałam różne opinie na temat tej postaci. W poglądach tych najczęściej znajdowały się zdania sceptyczne. Ja jednak chciałam poznać bliżej tę tak kontrowersyjną dla wielu, a jednocześnie tak fascynującą mnie, postać. Dlatego zaczęłam zgłębiać lekturę stron jej dzieł pisanych staropolskim językiem. Dostrzegałam jego piękno i niepowtarzalność. Stąd zrodziły się moje artykuły w miesięczniku *Via Consecrata* w latach 2012-2014, na podstawie których oparłam tę książkę. Ta publikacja jest nieco zmienioną i poprawioną wersją tamtych artykułów. Chciałam, aby ci, którzy borykają się z trudnościami w wierze, czy w modlitwie, znaleźli w życiu Sługi Bożej propozycje odpowiedzi na dręczące ich pytania.

Ponieważ nie jest to praca naukowa lecz popularna książka, przeznaczona dla ludzi poszukujących odpowiedzi na pytania egzystencjalne, więc ośmieliłam się aby wprowadzić w cytatach z pozycji *Autobiografia mistyczna m. Teresy od Jezusa karm. bosej (Anny Marii Marchockiej 1603-1652)*, (dalej: „Autobiografia...”) Sługi Bożej drobną korektę językową tam, gdzie wydawała mi się ona konieczna dla zrozumienia tekstu przez współczesnego czytelnika. W niektórych wypadkach słowa współczesne umieściłam obok oryginalnych w nawiasach kwadratowych, po to, aby czytelnik mógł rozsmakować się językiem staropolskim

mann (red.), *Karmelitańskie Studia i Materiały Historyczne*, t. 1, Poznań 2006 (dalej: *Karmelitańskie Studia...*), s. 20, przypis 34.

i lepiej odczuć tamten kontekst. Pozwoliłam sobie na współczesniony przekaz cytatów z dzieł XVII-wiecznych, aby arcydzieło literatury baroku, jakim jest „Autobiografia...” nie stało beczynnie na półce bibliotecznej, niedostępne dla współczesnego czytelnika. Niektóre zwroty pozostawiłam niezmienione.

Jednym ze staropolskich pięknych przykładów obecnych w książce jest zwrot, który siostry stosowały we wzajemnych kontaktach: „Wasza Miłość”, a skrót od niego pochodzący to: „Waszmość”. Dziś natomiast mówimy: siostró, matko. O wiele uboższe, ale i prostsze wyrażenie. Jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku starsze mniszki zwracały się do siebie: Wasza Miłość.

Koneserów staropolskiej literatury odsyłam do tekstów oryginalnych matki Teresy Marchockiej oraz jej spowiednika ojca Ignacego od świętego Jana Ewangelisty. W przyszłości można by pomyśleć o współczesnionym przekładzie tych dzieł. Ale to już zostawiam profesjonalistom.

Pozostawiłam także analogiczne zapisy terminu: siostry karmelitanki bose oraz Mniszki Bose Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. A czasem po prostu jako zakonnice lub mniszki.

*Klasztor sióstr karmelitanek bosych
Gdynia
25 czerwca 2019 roku*

Wprowadzenie

Matka Teresa od Jezusa (Marianna Marchocka), zwana przez wielu „polską Teresą”, jest jedną z bardziej interesujących postaci w zakonie karmelitanek bosych w Polsce. Już święty Rafał od świętego Józefa (Józef Kalinowski) czynił usilne starania o jej beatyfikację. Również jemu zawdzięczamy opracowanie i wydanie kronik pierwszych polskich karmelitanek bosych. Kronika pierwszego klasztoru krakowskiego pod wezwaniem świętego Marcina zawiera opisy pierwszych lat życia karmelitańskiego siostry Teresy od Jezusa. Kronika konwentu warszawskiego pod wezwaniem Ducha Świętego i świętego Józefa ze zrozumiałych względów w sposób szczegółowy opisuje losy swej pierwszej przeoryszy.

Do dzieł, które pozostały po matce Teresie od Jezusa zaliczamy, obok krótkich jej modlitw, także: „Autobiografię mistyczną m. Teresy od Jezusa karmelitanki bosej (Anny Marii Marchockiej 1603-1652”, która jest pierwszą polską autobiografią mistyczną i zarazem pierwszą autobiografią w języku polskim, której autorka jest kobietą. Utwór ten był przedmiotem badań wielu naukowców i poddawany różnym studiom krytycznoliterackim¹.

¹ Do tych opracowań zaliczamy między innymi: J. W. Gogola, *Życie mistyczne Teresy od Jezusa Marchockiej*, Kraków 1995; Ignacy od św. Jana Ewangelisty, *Żywot Matki Teresy od Jezusa (Marchockiej)*, Cz. Gil (opr.), Poznań 2017; K. Kaczor-Scheitler, *Mystycyzm hiszpański w piśmiennictwie polskich karmelitanek XVII i XVIII wieku*, Łódź 2005; *Karmelitańskie Studia...*, dz. cyt.; K. Wojsław, *Eloi, Eloi – lama sabachthani? Oblicza cierpienia i opuszczenia w Autobiografii mistycznej Anny Marii Marchockiej (Teresy od Jezusa)*, w: A. Ruszała (red.), *Cztery wieki Karmelitów Bosych w Polsce 1605-2005*, Kraków 2005.

Swoje dzieło matka Teresa Marchocka zaczęła pisać dopiero w 1647 roku, w czasie swego pobytu w klasztorze lwowskim. Piśze więc z perspektywy wielu lat życia zakonnego. Równocześnie ma już dystans do wydarzeń ze swego dzieciństwa i młodości, a także z pierwszych dni pobytu w zakonie karmelitańskim. Kilkakrotnie zaznacza, że podjęła tę pracę tylko na życzenie swego spowiednika. Dlatego usilnie błagała go, aby po przeczytaniu tych sprawozdań duchowych spalił je. Na szczęście dla nas, spowiednik ów ojciec Ignacy od świętego Jana Ewangelisty w roku 1654 napisał na podstawie tych notatek biografię swej penitentki. Jest ona bardziej obiektywna, niż „Autobiografia...” matki Teresy. Autor korzystał z licznych opracowań. Opierał się nie tylko na „Autobiografii...”, lecz i na ustnych opowiadaniach matki Teresy oraz innych siostr i osób świeckich. To dzieło ojca Ignacego może także służyć do poznania „cennego skarbu”, jak siostry karmelitanki bose określiły matkę Teresę. Do pozostałych jej tekstów zaliczamy: „Opisanie początków fundacyey klasztoru Karmelitanek Bosych we Lwowie pod tytułem N.P. MarieyLoretanskicy y S. O. N. Josepha we Wtorek Świąteczny 10 Grudnia”, a także modlitwy, sentencje, listy, streszczenia konferencji spisanych przez siostry.

Najcenniejszym skarbem matki Teresy od Jezusa (Marianny Marchockiej) był Bóg i relacja z Nim. Dla tego skarbu poświęciła wszystko. Stąd częste jej poczucie osamotnienia i wyobcowania wśród najbliższych w rodzinie i wśród znajomych. Jednocześnie sama poszukiwała samotności. Rozsmakowała się w niej z radością. Począwszy od chwili pierwszej spowiedzi z upodobaniem modliła się w samotności. Polubiła tę formę modlitwy w ogrodzie przy domu rodzinnym. Pragnęła samotności dla Boga, aby być wyłącznie z Nim sam na Sam. Znajdowała w tym radość płynącą z wiary. Prymat Boga i Jego działania w życiu, całkowicie ukierunkowanego na Niego, jest najpiękniejszym świadectwem jej miłości i zarazem radości życia, które może być przykładem także dla nas ludzi XXI wieku: „Bo gdzie twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 21). Ta biblijna fraza jest

sprawdzianem naszej kondycji chrześcijańskiej. Mówi ona na ile Bóg jest naszym największym skarbem, na ile przyglęliśmy do Niego całym sercem tak, by On stał się najwyższą wartością naszego życia, mając świadomość tego, że: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4, 7). Świętość nie zależy od czasu, wieku, pochodzenia, stanu posiadania, czy wykształcenia. Wprawdzie czynniki te w pewien sposób kształtują człowieka, ale nie decydują o jego świętości. Najważniejsza jest łaska Boga i otwarcie się na nią, współpraca z nią. Pierwszy gest należy do Boga. To On zaprasza i daje siłę słabemu i grzesznemu człowiekowi do pokonania wielu pokus, zwątpień i strapień nieodłącznych od życia.

Dziękuję diakonowi profesorowi Waldemarowi Rozyńkowskiemu za okazaną pomoc w przygotowaniu tej książki. Wyrazy wdzięczności kieruję także do parafii ewangelicko-augsburskiej w Krakowie za udostępnienie fotografii kościoła pod wezwaniem świętego Marcina. Składałam również podziękowanie rodzinie Hadałów, która przekazała mi zdjęcia ze zbiorów rodzinnych, a także Mniszkom Bosym Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel z klasztoru w Warszawie, które udostępniły mi fotografie i materiały archiwalne.

*Kalendarium życia
matki Teresy od Jezusa
Marianny Marchockiej*

Stróże koło Zakliczyna

- 1603** – Marianna urodziła się, jako druga córka Pawła Marchockiego i Elżbiety z domu Modrzejowskiej (Modrzejewskiej?).
- 1608** – Przystąpiła do pierwszej spowiedzi świętej.
- 1610** – Przyjęła pierwszą Komunię świętą.
- 1613** – Odprawiła spowiedź generalną.

Stary Sącz

- 1615** – Jej rodzona siostra Elżbieta wstąpiła do sióstr klarysek.
- 1615** – Marianna po raz pierwszy usłyszała wewnętrznie tajemniczy głos powołania zakonnego.
- 1615-1620** – Trzykrotnie przebywała w klasztorze sióstr klarysek.
- 1618** – Przystąpiła do spowiedzi generalnej u ojca Piotra od świętego Andrzeja (Kordońskiego) karmelity bosego.

Kraków

- 1620** – Marianna Marchocka wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych pod wezwaniem świętego Marcina i tam przyjęła imię siostry Teresy od Jezusa.
- 1621** – Złożyła wieczystą profesję zakonną.
- 1630** – Została wybrana podprzeoryszą na trzy lata.
- 1633** – Powtórnie wybrano ją podprzeoryszą na kolejne trzy lata.
- 1637-1640** – Matka Teresa od Jezusa pełniła funkcję przeoryszy.
- 1638** – Powstała fundacja w Wilnie; w Krakowie przy ulicy Grodzkiej rozpoczęła się budowa murowanego kościoła pod wezwaniem świętego Marcina.

Lwów

- 1641** – Powstała nowa fundacja klasztoru karmelitanek bosych pod wezwaniem Matki Bożej Loretańskiej i świętego Józefa we Lwowie.
- 1642** – Wraz z trzema innymi siostrami matka Teresa od Jezusa udała się na fundację do Lwowa.
- 1645** – Rozpoczęła się budowa murowanego kościoła przy klasztorze lwowskim.
- 1647** – Matka Teresa od Jezusa zaczęła pisać autobiografię.
- 1648** – Wraz z pozostałymi siostrami uciekła przed oddziałami kozacko-tatarskimi ze Lwowa do Krakowa.

Warszawa

- 1649** – Matka Teresa od Jezusa wraz z siostrami ze Lwowa, z wyjątkiem jednej mniszki, udała się na nową fundację do Warszawy.
- 1650** – U matki Teresy zauważono objawy poważnej choroby.

- 1651** – Na skutek wylewu krwi do mózgu nastąpił częściowy paraliż i początek agonii matki Teresy.
- 1652** – Nadeszła śmierć matki Teresy od Jezusa (Marchockiej) karmelitanki bosej.

Kraków

- 1818** – Po kasacie klasztoru warszawskiego, udając się do klasztoru przy ulicy Kopernika w Krakowie, siostry zabrały doczesne szczątki matki Teresy.
- 1958** – Dokonano inspekcji doczesnych szczątków matki Teresy.
- 21.12.2007** – Rozpoczęcie procesu informacyjnego w Krakowie.
- 24.04.2015** – Zakończenie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego w pałacu Arcybiskupów Krakowskich.
- 18.11.2015** – Przekazanie akt procesu beatyfikacyjnego do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

CZEŚĆ PIERWSZA

Marianna Marchocka

Jaką miarą mierzyć człowieka?
Czy mierzyć go miarą sił fizycznych,
którymi dysponuje?
Czy mierzyć go miarą zmysłów,
które umożliwiają mu kontakt
z zewnętrznym światem?
Czy mierzyć go miarą inteligencji,
która sprawdza się poprzez
wielorakie testy czy egzaminy?
[...]
człowieka trzeba mierzyć miarą serca.
Sercem!

św. Jan Paweł II

Dziedzictwo polskie

*M*aleńka wioska Stróże, w której 25 czerwca 1603 roku w rodzinie Marchockich przyszła na świat Marianna, położona jest nieopodal Zakliczyna¹. Był to dzień po wspomnieniu liturgicznym narodzin świętego Jana Chrzciciela, co w późniejszym życiu Marianna uważała za wydarzenie znaczące.

Pierwszy kościół drewniany w Zakliczynie (w średniowieczu była to wieś Opatkowice) wybudowano już w XII wieku pod wezwaniem Idziego opata, którego kult w tamtych czasach był bardzo rozpowszechniony. Prawdopodobnie, do tego właśnie drewnianego kościoła uczęszczała na nabożeństwa Marianna i jej rodzina. Aktualnie istnieje tam kościół parafialny pod wezwaniem świętego Idziego opata wybudowany w latach 1739-1768 przy kaplicy pochodzącej z XVI/XVII wieku. Tak jak w wiekach wcześniejszych, tak i dziś mieszkańcy okolicznych wiosek uczęszczają do tego kościoła.

Stróże w XVII wieku to dziedziczna wieś rodziny Marchockich, rezydencja starosty czchowskiego – Pawła. Pierwsza wzmianka w źródłach archiwalnych o Stróżach pochodzi z 1288 roku. Osada położona jest w obecnym województwie małopolskim, w powiecie tarnowskim, w gminie Zakliczyn, na Pogórzu Rożnowskim. Aktualnie liczy ponad sześćset mieszkańców w dziewięćdziesięciu pięciu domach. Nazwa Stróże wywodzi się od staropolskiego słowa „stróżownia”, czyli jak dziś

¹ Na temat sporów dotyczących daty i miejsca urodzenia Marianny Marchockiej zob. *Karmelitańskie Studia...* dz. cyt., s. 20, przypis nr 35 i 36 oraz J. W. Gogola OCD, *Życie mistyczne Teresy od Jezusa Marchockiej*, Kraków 1995, s. 48-50, przypis nr 124, 125.

powiedzielibyśmy: wartownia wojskowa, znajdująca się w dawnych wiekach na tym terenie. Ponieważ – jak głosi legenda – w okolicznych lasach grasowały bandy złodziei, więc ówczesny władca nakazał wybudowanie wartowni, w której dyżurujący żołnierze strzegli bezpieczeństwa ludzi przechodzących drogą przez las. Dziś Stróże koło Zakliczyna to malownicza osada leżąca na prawym brzegu Dunajca. Uprawne pola rozpościerają się na terenach płaskiej doliny. W pobliżu znajdują się dwa wzniesienia: Patria i Mogiła. Tak jak w wieku XVII, tak i dziś krajobraz sprzyja kontemplacji naturalnej.

W czasie, gdy Marianna dorastała w szlacheckim dworcu rodzinnym, wieś Stróże znajdowała się przy drodze prowadzącej z Krakowa przez Stary Sącz na Węgry. A pobliski Zakliczyn już wtedy był niemałym ośrodkiem handlowym tej okolicy. Niedaleki Czchów, jako miasto powiatowe było siedzibą sądu ziemskiego.

Pierwsza połowa XVII wieku, czyli czas, w którym żyła mała szlachcianka (1603-1652), to czas Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569-1795). Korona Polska oraz Wielkie Księstwo Litewskie rozciągało się wówczas na terenach obecnej Polski, Litwy, Białorusi, Łotwy, a także częściowo Ukrainy, Estonii, Słowacji, Rosji i Mołdawii. To państwo jakim była Rzeczpospolita Obojga Narodów osiągnęło wówczas największy zasięg terytorialny w swej historii. Ale stałe walki z sąsiadami, wojny ze Szwecją, Rosją, Turcją, powstania kozackie, wojny domowe, kryzys gospodarczy i polityczny doprowadziły w efekcie po wielu latach, w drugiej połowie XVIII wieku do klęski trzech rozbiorów w latach: 1772, 1793 i 1795. A przecież w początkach XVI wieku Rzeczpospolita była jednym z najbogatszych i najpotężniejszych państw w Europie.

Oprócz wojen ze Szwecją najbardziej znane i interesujące są wyprawy Polaków po tron moskiewski w latach 1609-1634 oraz 1654-1684. Dymitriady rozpoczęły się w 1604 roku. Szlachta polska chciała wykorzystać sytuację człowieka, który pojawił

się na jej terenach podając się za rzekomo tragicznie zmarłego w 1591 roku Dymitra syna Iwana IV Groźnego pierwszego cara Rosji. Był nim mnich prawosławny Griszka Otriepow, który zjawił się w 1603 roku w dobrach Adama Wiśniowieckiego na Ukrainie. Obiecał, że gdy tylko zasiądzie na tronie moskiewskim, poślubi córkę wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszcha, Marynę. Spełnił obietnicę i 8 maja 1606 roku miał miejsce uroczysty ich ślub. Zwycięstwo polskie trwało krótko i zakończyło się śmiercią Dymitra Samozwańca (*Łżedymitra*) oraz wymordowaniem Polaków na Kremlu moskiewskim, a także uwięzieniem Maryny. Od tej pory rozpoczyna się w Rosji okres *wielkiej smuty* czas chaosu i buntu, który Polacy wykorzystali, aby na tronie carów osadzić tym razem syna króla Zygmunta III Wazy (1566-1632) – Władysława (1595-1648). (Po śmierci ojca objął tron polski w 1632 roku.) W 1607 roku, gdy wyłonił się kolejny Dymitr Samozwaniec², miała miejsce druga dymitriada. Jednakże drugi Dymitr Samozwaniec szybko zmarł, bo już w 1610 roku³, a caryca Maryna, nie odzyskawszy wolności, rozstała się z życiem w więzieniu w 1614 roku.

Ten okres w dziejach Polski pełen był walk i potyczek. Potwierdza to znane przysłowie: „Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”. Rok 1610 to walki króla Zygmunta III Wazy o Smoleńsk. Potyczki i rokowania ciągnęły się długo. W lipcu tegoż roku Polacy osiągnęli spektakularne zwycięstwo pod Kłuszynem. Walczyli tu pod wodzą hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, który wprowadził trzytysięczną załogę polską na Kreml. Początkowe zwycięstwa w 1610 roku pozwoliły Polakom opanować Moskwę. Już w roku następnym miało miejsce oblężenie tejsze załogi. W Moskwie wybuchło powstanie i zorganizowano pospolite ruszenie pod dowództwem kniazia Dymitra Pożarskiego. Drugie pospolite ruszenie zorganizowane

² Współcześni nadali mu imię *Tuszyński wor – łotr z Tuszyna*. Ponieważ w Tuszynie po zwycięstwie pod Bolchowem wojska polskie rozłożyły się obozem. Innego imienia drugiego Dymitra Samozwańca nie odnaleziono.

³ Zabito go w Kałudze.

zostało w Niżnym Nowogrodzie przez kupca Kuźmę Minima i znów pod dowództwem kniazia Dymitra Pożarskiego. Natomiast 26 października polską załogę wzięto głodem, odcięto im wszelką pomoc. W 1612 roku skutecznie wypędzono ich z Moskwy. Wówczas szlachta rosyjska wybrała na cara Michała Romanowa założyciela nowej dynastii.

Ale Polacy nie zamierzali oddawać broni i nadal marzyli o carskim tronie dla siebie. Rozmowy pokojowe z Moskwą ciągnęły się od 1615 do 1616 roku. Nie przyniosły one zadawalającego rezultatu. W 1617-1618 Polacy znów próbowali otoczyć Moskwę. Wojsko dowodzone przez hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza latem 1617 roku dotarło, aż pod Moskwę. Ale podejmowane szturmowały były bezskuteczne. I w 1619 roku pomiędzy Moskwą i Polską podpisano rozejm na czternaście i pół roku.

Natomiast regularną wojnę z Moskwą rozpoczęto w 1632 roku. Nazywano ją wojną smoleńską. W 1632 wojska moskiewskie podeszły pod Smoleńsk. Rok później dzięki osobistej interwencji króla, oblężenie twierdzy smoleńskiej przez armię dowodzoną przez bojara Michała Borysowicza Szeina zostało zlikwidowane i podpisano akt kapitulacji.

Po wielu kolejnych potyczkach dopiero w 1634 roku podpisano w Polanowie „wieczysty pokój”. I wówczas Polacy zrezygnowali z pretensji do carskiej korony w Moskwie. W latach 1632-1636 najazdy Tatarów na Polskę podejmowane były z inicjatywą moskiewską. Wojna z Rosją trwała jeszcze do 1636 roku.

Dwanaście lat później w 1648 roku Bohdan Chmielnicki wzniecił powstanie, do którego o udział w nim poprosił Rosjan i Kozaków. Wkrótce doszło do wojny polsko-rosyjskiej. Rosjanie zajęli: Smoleńsk, Mińsk, Wilno. Ale niebawem „potop szwedzki” odwrócił uwagę Polaków od wschodniego sąsiada.

Rzeczpospolita znalazła się w ogniu walk wcześniej. Jej wojska w 1620 roku wkroczyły do Mołdawii. Wojna z Turcją trwała w latach dwudziestych XVII wieku aż do zawarcia pokoju pod

Chocimiem w dniu 9 października 1621 roku. Bohaterska obrona Chocimia została nazwana symbolem walki przeciw rozprzestrzenianiu się islamu. Wojny wówczas toczone doprowadziły do kryzysu państwa, do zniszczeń materialnych kraju. Kryzys polityczny ujawnił się także w sejmie.

Mała szlachcianka

*M*ała szlachcianka Marianna Marchocka, późniejsza matka Teresa od Jezusa karmelitanka bosa, mając czterdzieści cztery lata, po wielu doświadczeniach zakonnego życia, napisała „Autobiografię...”, której pełny tytuł nadano znacznie później: „Autobiografia mistyczna m. Teresy od Jezusa karmelitanki bosej (Anny Marii Marchockiej 1603-1652)”. Zaznaczyła w niej, że najwcześniejsze wspomnienia rodzinne pochodzą z relacji jej mamy Elżbiety Modrzejowskiej (Modrzejewskiej⁴), która opowiedziała córce dzieje jej dzieciństwa.

Elżbieta – mama Elżbiety i Marianny, jak to później zaznaczyła jej córka w swym dziele, była delikatna i bardzo wrażliwa. Kobięca intuicja podpowiadała jej, że młodsza córka będzie wiele cierpiała w życiu i dlatego uważała, że w dzieciństwie musi ją chronić i bronić przed różnego rodzaju oskarżeniami i posądzeniami. W sytuacjach konfliktowych zawsze usprawiedliwiała Mariannę.

⁴ *Karmelitańskie Studia...*, dz. cyt., s. 18 w przypisie nr 23 Autor pisze o Elżbiecie Modrzejowskiej. Podobnie J. W. Gogola OCD w: *Życie mistyczne Teresy od Jezusa Marchockiej karmelitanki bosej 1603-1652, Studium duchowości karmelitańskiej*, Kraków 1995 (dalej: *Życie mistyczne...*), na s. 50, w przypisie nr 126 po przestudiowaniu dostępnych dokumentów w archiwum karmelitańskim w Krakowie pisze o Elżbiecie Modrzejowskiej. Natomiast inni autorzy błędnie podają panięskie nazwisko mamy Marianny Marchockiej, jako Modrzejewska.

Już zanim Marianna urodziła się, jej życie było poważnie zagrożone. Elżbieta, będąc w ciąży podróżowała na wozie i spadła z niego, potłukłszy się bardzo. Po tym bolesnym wydarzeniu była przekonana, że dziecko urodzi się martwe. Dlatego pojechała na Jasną Górę i tam przed cudownym obrazem Matki Bożej błagała o cud życia dla swego dziecka.

Dziewczynka urodziła się mała i wątła. Zaraz po tym nastąpiły kolejne komplikacje zdrowotne, a nawet groźba utraty życia na skutek niedopatrzenia położnej. Z powodu krwotoku niemowlę zaczęło sinieć. Zauważono to dopiero po kilku godzinach. I tym razem gorąca modlitwa do Matki Bożej osoby, która spowodowała zaniedbanie okazała się skuteczną. Wszystkie okoliczności tego wydarzenia opisane w „Autobiografii...” wskazują na to, iż Marianna była wcześniakiem. Urodziła się z zapadniętym ciemieniem na głowie. Stąd w późniejszym jej życiu występują częste bóle głowy i migreny, które nie opuszczały jej aż do śmierci.

Niemowlę uratowano, jednak nie od razu zostało ochrzczone, gdyż kapłan z Zakliczyna sądził, iż Marianna umarła i odmówił chrztu dziecka. Dopiero, gdy na skutek okadzania gorzkimi ziołami zaczęła kichać, uwierzył, że wróciła do życia. Wówczas w swym domu rodzinnym Marianna została ochrzczone. Jej rodzicami chrzestnymi byli ubodzy wieśniacy, prawdopodobnie chłopcy pańszczyźniani. Nie uroczysta forma tego sakramentu, dokonanego w domu a nie w kościele, utkwiała w pamięci przyszłej karmelitanki na zawsze. Opisując w „Autobiografii...” swój chrzest oskarżała się o brak pokory i pychę, i ubolewała nad tym faktem.

Na domiar złego w domu Marchockich jedna ze służących okazała się lunaticzką. Pewnej nocy, będąc w transie lunatycznym, niosła dziecko do spalania w kominie. W ostatniej chwili uratowano małą przed kolejnym nieszczęściem.